

INTERDYSCYPLINARNE CENTRUM ETYKI UJ (INCET)

ARTYKUŁ PRZEGLĄDOWY

DATA WYDANIA: 30.12.2010

DOI: 10.26106/HDFR-0E47

SEBASTIAN SZYMAŃSKI

Uniwersytet Warszawski

Wydział „Artes Liberales”

DYWIDENDA OD ZASOBÓW GLOBALNYCH

Słowa kluczowe: globalna sprawiedliwość, dywidenda od zasobów globalnych, dystrybucja zasobów naturalnych, Rawls, etyczne aspekty globalnego ubóstwa

Abstrakt: Zasoby naturalne, zarówno te niezbędne do przeżycia, jak i te warunkujące wzrost gospodarczy i niezależność ekonomiczną społeczeństw, cechuje skrajnie nierówna, moralnie arbitralna dystrybucja. Jedną z potencjalnych metod zmniejszania nierówności wynikającej z zastanej dystrybucji zasobów, jest dywidenda od zasobów globalnych (*Global Resource Dividend*), czyli świadczenie na rzecz uboższych społeczności, które zapewniłoby im udział w zyskach z wykorzystania globalnych zasobów. Pojęcie to, wprowadzone przez Johna Rawlsa, rozwinięte zostało przez Thomasa Poggego. Niniejszy artykuł stanowi analizę dywidendy od zasobów globalnych w oparciu o myśl Poggego, przedstawiając jego argumentację za przyjęciem takiego rozwiązania, jak i bardziej szczegółowe kwestie związane z jego wprowadzeniem.

Spis treści:

1. Pojęcie globalnej dywidendy od zasobów (GRD)
2. Szczególny charakter zasobów naturalnych
3. Nierówności dystrybucji zasobów naturalnych
4. Dystrybucja zasobów naturalnych jest arbitralna z moralnego punktu widzenia
5. Odpowiedzialność pozytywna i negatywna
6. Nierówności radykalne
7. Trzy podejścia do odpowiedzialności negatywnej
 - 7.1. Efekty wspólnych instytucji
 - 7.2. Nieskompensowane wykluczenie z wykorzystania zasobów naturalnych
 - 7.3. Skutki wspólnej i krwawej historii
8. Argumentacja moralna na rzecz GRD
9. Forma GRD i skala środków możliwych do uzyskania
10. Krytyka GRD

1. POJĘCIE DYWIDENDY OD ZASOBÓW GLOBALNYCH (GRD)

Pojęcie dywidendy od zasobów globalnych (*Global Resource Dividend*; dalej: GRD) zostało wprowadzone przez Johna Rawlsa w pracy *Prawo ludów*¹ i było rozwijane przez Thomasa Poggego w kilku jego publikacjach². Sedno tej koncepcji stanowi teza, że: „państwa i ich rządy nie powinny mieć pełnego libertariańskiego prawa własności do zasobów naturalnych znajdujących się na ich terytorium, można natomiast od nich wymagać podzielenia się niewielką częścią wszelkich zasobów, które postanowią sprzedać lub wykorzystać”³. Przychody z GRD miałyby zostać przeznaczone na złagodzenie najsłabszych przejawów ubóstwa na świecie.

2. SZCZEGÓLNY CHARAKTER ZASOBÓW NATURALNYCH

Zasoby naturalne mają charakter szczególny. Albo są niezbędne do przeżycia, jak czysta woda, niekażone powietrze czy gleba nadająca się uprawy, albo warunkują rozwój gospodarczy i niezależność ekonomiczną społeczeństw z nich korzystających, np. surowce kopalne, lub też stanowią źródło bogactwa i uprzywilejowują gospodarczo społeczeństwa, które z nich korzystają, np. niektóre kopaliny, takie jak: ropa naftowa i gaz ziemny, uran, metale szlachetne, tzw. metale ziem rzadkich, lub naturalne walory geograficzne sprzyjające rozwojowi turystyki. Z tego powodu posiadanie zasobów naturalnych i możliwość ich wykorzystywania stawia pewne społeczeństwa w uprzywilejowanej sytuacji: mogą bez problemów zaspokajać swoje podstawowe potrzeby (niekiedy ze znaczną nadwyżką), wykorzystywać zasoby do rozwoju gospodarczego lub bogacić się na ich eksploatacji. Natomiast społeczeństwa, które takiej możliwości nie mają, znajdują się w niekorzystnym położeniu – nie mają możliwości poprawienia swojej sytuacji ekonomicznej, a bardzo często mogą zaspokajać podstawowe potrzeby swoich członków jedynie w ograniczonym zakresie lub w ogóle nie dają im możliwości ich zaspokojenia.

3. NIERÓWNOŚCI DYSTRYBUCJI ZASOBÓW NATURALNYCH

Wspomniane zasoby naturalne cechuje skrajnie nierówna dystrybucja. Przykładowo, 30 procent światowych zasobów ropy naftowej znajduje się w posiadaniu pięciu państw położonych w rejonie Zatoki Perskiej (Arabia Saudyjska, Iran, Irak, Kuwejt, Zjednoczone Emiraty Arabskie)⁴, co sprawia, że są one największymi eksporterami na świecie i dyktują ceny na

¹ John Rawls, *The Law of Peoples*, wyd. 4, Cambridge Mass. – London 2002, Harvard University Press, s. 118-119.

² Początkowe sformułowanie można znaleźć w Thomas W. Pogge, *An Egalitarian Law of Peoples*, „Philosophy and Public Affairs” 1994, t. 23, nr 3, s. 195-224. Najnowsze ujęcie znajduje się w: Thomas W. Pogge, *World Poverty and Human Rights*, Cambridge 2002, Polity Press, rozdz. 8, *Eradicating Systemic Poverty: brief for a global resources dividend*; przedruk za: „Journal of Human Development and Capabilities” 2001, t. 2, nr 1, 59-77.

³ Thomas W. Pogge, *World Poverty and Human Rights*, s. 196.

⁴ Według: US Energy Information Administration, World Crude Oil Production; http://www.eia.doe.gov/emeu/aer/pdf/pages/sec11_10.pdf

rynkach światowych. Jeśli chodzi natomiast o dostęp do słodkiej wody zdatnej do picia, to różnica między zasobami najuboższego w nią kraju, czyli Kuwejtu (gdzie rocznie na jednego mieszkańca przypada ok. 10 m³ wody) a najzasobniejszą Gujaną Francuską (ok. 812 m³ wody rocznie na jednego mieszkańca) jest ponad osiemdziesięciokrotna⁵. Wiele społeczeństw znajduje się przy tym w szczególnie niekorzystnym położeniu, ponieważ ma ograniczony dostęp do wszystkich lub większości zasobów niezbędnych do przetrwania. Obszary skrajnej biedy zamieszkane są przez społeczeństwa, które nie tylko nie mogą cieszyć się naturalnymi walorami krajobrazu czy bogactwami na cennych kopalinach, lecz pozbawione są terenów nadających się pod uprawę i wystarczającej ilości wody pitnej.

Poza nierównością dystrybucji zasobów między społeczeństwami występują nierówności dystrybucji korzyści z nich płynących w obrębie poszczególnych społeczeństw eksploatujących zasoby naturalne. W krajach ubogich posiadających cenne zasoby naturalne rozpowszechnionym zjawiskiem jest zawłaszczanie tych korzyści przez jedną, najczęściej nieliczną część społeczeństwa – może to być oligarchia polityczna sprawująca faktyczną władzę w państwie, niezależnie od jego formalnego ustroju, jeden z narodów lub konkretna grupa etniczna.

Wreszcie nierówność może polegać na dysponowaniu lub niedysponowaniu faktycznymi możliwościami wykorzystania zasobów naturalnych. Wiele krajów bogatych w zasoby jest zacofanych technicznie i gospodarczo. Zjawiskiem powszechnym jest w nich udzielanie koncesji na eksploatację tych zasobów podmiotom dysponującym środkami ekonomicznymi i technologicznymi pozwalającymi na ich wykorzystanie. Tego rodzaju koncesje często wiążą się ze skrajnie nierównym podziałem korzyści i obciążeń związanych z wykorzystaniem zasobów między podmiot, na którego terytorium znajdują się zasoby, i koncesjonariusza. Dodatkowo wspomniane trzy rodzaje nierówności są najczęściej ze sobą powiązane.

4. DYSTRYBUCJA ZASOBÓW NATURALNYCH JEST ARBITRALNA Z MORALNEGO PUNKTU WIDZENIA

Nie ulega wątpliwości, że dystrybucja zasobów naturalnych jest arbitralna z moralnego punktu widzenia. To, że jedno społeczeństwo zamieszkuje terytorium obfitujące w czystą wodę lub cenne kopaliny, natomiast inne skazane jest na bytowanie na terenach pozbawionych takich zasobów, nienadających się do uprawy, a nawet niedających dostępu do wody pitnej jest najczęściej skutkiem przypadkowego zbiegu okoliczności historycznych. Kształtowanie się granic państw jest wynikiem splotu wielu czynników, począwszy od spontanicznych migracji, przez wojny (których najczęściej nie można uznać za sprawiedliwe, a przynajmniej obojętne z moralnego punktu widzenia), po porozumienia polityczne będące z reguły wypadkową wielu interesów, a nierzadko kształtowane pod przemożną presją polityczną lub po prostu narzucone siłą, czy też takie, w których zainteresowane społeczeństwo nie było stroną porozumienia (niektóre formy dekolonizacji). Dystrybucja zasobów naturalnych nie jest więc z pewnością zasłużona, co oznacza, że społeczeństwa korzystające z ich dobrodziejstw lub

⁵ Według: Raport o Gospodarce Wodnej na Świecie (World Water Development Report – WWDR); http://www.unic.un.org.pl/iyfw/raport_gwns.php

cierpiące z powodu ich braku najczęściej w niewielkim stopniu się przyczyniły się do ukształtowania przebiegu granic, które w świetle obowiązujących współcześnie praw i zwyczajów międzynarodowych dają tytuł prawny do zasobów naturalnych.

5. ODPOWIEDZIALNOŚĆ POZYTYWNA I NEGATYWNA

Pogge twierdzi, że sytuację, w której inni pozbawieni są dostępu do istotnych zasobów, można traktować jako stanowiącą wyzwanie moralne dla nas w dwojakim sensie⁶. Albo można przypisać nam pozytywną odpowiedzialność na tej podstawie, że możemy poprawić ich położenie: ponieważ znajdują się oni w naprawdę w niekorzystnej sytuacji i cierpią z tego powodu poważny niedostatek, a my znajdujemy się w sytuacji znacznie korzystniejszej, powinniśmy poświęcić pewną część naszego czasu, energii, czy bogactwa, żeby im pomóc. Albo też można przypisać nam odpowiedzialność negatywną, na tej podstawie, że uczestniczymy w podtrzymywaniu niesprawiedliwego i narzuconego przymusem poważnego ubóstwa i czerpiemy z niego profity.

Zachodzenie odpowiedzialności pozytywnej na pozór dość łatwo jest wykazać – wystarczy dowieść, że istnieje poważna różnica w dostępie do zasobów między nami i innymi, i że jesteśmy w stanie im pomóc bez dużej straty na własnym dobrobycie. Podejście to ma jednak słabą stronę, ponieważ jesteśmy skłonni ograniczać odpowiedzialność pozytywną do bliskiego nam kręgu ludzi, a przynajmniej stopniować ją w zależności od ścisłości więzi łączących nas z tymi, wobec których mielibyśmy ponosić odpowiedzialność. Społeczeństwa cierpiące szczególnie niedostatek zasobów to najczęściej społeczeństwa odległe od nas, z którymi wiążą nas bardzo słabe więzi. Doniosłe staje się zatem pytanie, czy można przypisać nam odpowiedzialność negatywną.

6. NIERÓWNOŚCI RADYKALNE

Pogge zwraca uwagę, że istnieje klasa szczególnych nierówności w dostępie i możliwości wykorzystania zasobów naturalnych, które określa mianem „radykałnych”. Na radykalne nierówności składa się jego zdaniem pięć elementów⁷:

- (1) ci, którzy znajdują się w najbardziej niekorzystnym położeniu, mają najgorzej w kategoriach bezwzględnych;
- (2) mają oni również najgorzej w kategoriach względnych – znajdują się w o wiele bardziej niekorzystnym położeniu niż inni;
- (3) nierówności te są trwałe – dla tych w najgorszym położeniu zmiana sytuacji jest bardzo trudna albo w ogóle niemożliwa do przeprowadzenia, a dodatkowo ci, którzy znajdują

⁶ Por. Thomas W. Pogge, *Radical Inequality and our Responsibility*, [w:] *Ethics of Consumption*, red. David Crocker i Toby Linden. Totowa, NJ 1999, Roman and Littlefield, s. 502.

⁷ Por. ibidem, s. 502-503.

- się w najbardziej korzystnym położeniu, nigdy nie doświadczyli ich losu nawet przez krótki czas i nie mają pojęcia o tym, jak to jest znaleźć się w najgorszym położeniu;
- (4) nierówności są wszechobejmujące – dotyczą nie tylko pewnych aspektów życia takich jak sprzyjający klimat czy dostęp do naturalnego piękna środowiska, lecz dotyczą większości jego aspektów lub wszystkich;
 - (5) nierówności tych można uniknąć. Ci, którzy znajdują się w najbardziej korzystnym położeniu, mogą poprawić los tych, w położeniu najgorszym, bez stawiania się w niekorzystnym położeniu lub bez poważnych strat dla siebie.

Według Poggego nie budzi wątpliwości to, że globalne ubóstwo stanowi przykład tego rodzaju radykalnych nierówności. Jednak pięć wymienionych warunków nie dostarcza podstawy odpowiedzialności pozytywnej ze wspomnianych wyżej względów ani nie wystarcza do uzasadnienia odpowiedzialności negatywnej. Należałoby dodatkowo podać argumenty przemawiające za tym, że występowanie tych pięciu warunków wiąże się z czerpaniem niesprawiedliwych korzyści przez tych, którym przypadła lepsza pozycja w loterii dystrybuującej zasoby naturalne.

7. TRZY PODEJŚCIA DO ODPOWIEDZIALNOŚCI NEGATYWNEJ

Pogge utrzymuje, że można wskazać trzy stanowiska uzasadniające odpowiedzialność negatywną. Stanowiska te nawiązują do najważniejszych nurtów zachodniej myśli politycznej, ale są pod istotnymi względami rozbieżne. Pogge jest jednak przekonany, że nie jesteśmy zmuszeni do wyboru między nimi, jeśli zaakceptujemy dwie tezy⁸:

- (1) warunki przypisania negatywnej odpowiedzialności za niesprawiedliwość, wyszczególniane przez wszystkie trzy podejścia, są spełniane przez istnienie globalnego ubóstwa, które stanowi przejaw, jak to określa Pogge, „niesprawiedliwości podstawowej” (*core injustice*);
- (2) istniejący stan rzeczy można zmienić w taki sposób, który wszystkie trzy podejścia uznałyby za ważny krok w kierunku sprawiedliwego porządku światowego.

Innymi słowy, jeśli zaakceptujemy powyższe tezy, możemy zgodzić się co do tego, że cięży na nas negatywna odpowiedzialność za globalne ubóstwo wywołane radykalną nierównością w dostępie do zasobów naturalnych, niezależnie od tego, na której konkretnie koncepcji politycznej ją opieramy.

7.1. Efekty wspólnych instytucji

Pierwsze podejście⁹ dołącza do pięciu wymienionych warunków odpowiedzialności negatywnej trzy dodatkowe:

- (6) codzienne postępowanie tych, którzy znajdują się w najbardziej korzystnym położeniu, często w silny sposób wpływa na sytuację tych, którzy mają najgorzej, w sposób, który dowodzi, że i jedni, i drudzy współistnieją w jednym systemie instytucji społecznych;

⁸ Por. ibidem, s. 503.

⁹ Por. ibidem, s. 504-507.

- (7) ten system instytucjonalny jest związany z radykalnymi nierównościami w ten sposób, że wytwarza możliwe do uniknięcia ubóstwo tych, którzy znajdują się w najgorszym położeniu: w tym sensie, że nie każda możliwa do zrealizowania alternatywa instytucjonalna wytwarzałaby równie poważne i rozległe nierówności;
- (8) istniejących radykalnych nierówności nie można wywieść z czynników poza społecznych (np. obciążeń genetycznych albo katastrof naturalnych), które jako takie wpływają na różne istoty ludzkie w zróżnicowany sposób.

Warunek (6) jest spełniony dlatego, że istniejący obecnie globalny porządek polityczny opiera się na układzie wzajemnie uznawanych władztw terytorialnych połączonych ze sobą globalną siecią wymiany ekonomicznej i dyplomacji. Niezależnie od mniej lub bardziej udanych prób izolowania się, lub uniezależnienia od innych, w obecnej rzeczywistości nie ma podmiotów sytuujących się poza tym systemem. Warunek (7) wiąże położenie jednostek ze strukturą instytucji społecznych (a nie działaniami podmiotów indywidualnych lub zbiorowych). Zdaniem Poggego nie budzi wątpliwości, że jest on spełniony – system globalny z GRD jest z pewnością alternatywą lepszą niż obecny system globalny tolerujący radykalne nierówności. Warunek (8) spełniony jest z tego względu, że nie ma podstaw, by sądzić, iż ci, którzy znajdują się w najgorszym położeniu, nie doszliby do położenia tych, którzy mają najlepiej, gdyby rozpoczynali z ich pozycji startowej.

7.2. Nieskompensowane wykluczenie z wykorzystania zasobów naturalnych

Drugie podejście¹⁰ dołącza do pięciu wymienionych warunków odpowiedzialności negatywnej tylko jeden dodatkowy w miejsce warunków (6)-(8):

- (9) ci, którzy znajdują się w najbardziej korzystnym położeniu, czerpią znaczne korzyści z wykorzystania zasobów naturalnych. Pozbawieni tych korzyści (w dużej mierze bez rekompensaty) są tamci – znajdujący się w najgorszym położeniu.

Dla tych, którzy znajdują się w najgorszym położeniu, rezygnacja ze sprawiedliwego udziału w zasobach byłaby racjonalna jedynie pod warunkiem skutecznego zagwarantowania rekompensaty przez tych, którzy te zasoby wykorzystują. Należy zauważyć, że rekompensacie powinny podlegać nie tylko niezyskane korzyści z wykorzystania zasobów, ale także negatywne skutki ich pozyskiwania i wykorzystywania, które najczęściej są bardzo nierówno rozłożone (np. wpływ zmian klimatycznych na warunki życia, czy dewastacja środowiska spowodowana wydobywaniem kopalin).

7.3. Skutki wspólnej i krwawej historii

Trzecie podejście¹¹ dołącza do pięciu wymienionych warunków odpowiedzialności również tylko jeden dodatkowy:

- (10) pozycja społeczna tych, którzy mają najlepiej, i tych, którzy mają najgorzej, jest efektem jednego procesu historycznego zdominowanego przez powszechne i poważne krzywdy.

¹⁰ Por. ibidem, s. 507-509.

¹¹ Por. ibidem, s. 509-510.

Sedno tego podejścia stanowi teza, że nie powinniśmy tolerować radykalnych nierówności pozycji startowych wynikających z dostępu do zasobów naturalnych, jeśli ich alokacja powstała wskutek procesu historycznego, w którym wszystkie istotne reguły i zasady moralne były na masową skalę naruszane. Nie ulega wątpliwości, że obecny globalny system wyznaczający pozycje startowe – w szczególności najbardziej korzystne i najbardziej niekorzystne pozycje startowe – powstał wskutek kolonizacji, zniewolenia, a nawet ludobójstwa, które zdewastowały kultury i systemy społeczne wielu społeczeństw na czterech kontynentach.

8. ARGUMENTACJA MORALNA NA RZECZ GRD

Pogge przedstawia argumentację na rzecz wprowadzenia GRD jako sposobu zmiany obecnego niesprawiedliwego systemu globalnego rodzącego radykalne nierówności w sześciu krokach¹²:

- I. jeśli społeczeństwo lub jakiś porównywalny system społeczny regulowany przez wspólny układ instytucji społecznych charakteryzuje się radykalną nierównością, to ten schemat instytucjonalny jest *prima facie* niesprawiedliwy i potrzebuje uzasadnienia. Dlatego ciężar dowodu spoczywa na tych, którzy chcą bronić tych instytucji i przymusowego narzucania jako zgodnych ze sprawiedliwością.
- II. Takie uzasadnienie radykalnej nierówności między uczestnikami systemu międzynarodowego wymagałoby dowiedzenia, albo że:
 - a. nie jest spełniony warunek (10) Prawdopodobnie dlatego, że istniejąca radykalna nierówność powstała w uczciwy sposób (*fairly*) – w drodze procesu historycznego przebiegającego w zgodzie z regułami możliwymi do przyjęcia z moralnych punktów widzenia, których powszechnie przestrzegano; albo że:
 - b. nie jest spełniony warunek (9), ponieważ ci, którzy znajdują się w najgorszym położeniu, mogą w adekwatny sposób wykorzystywać dany zasób naturalny dzięki proporcjonalnemu udziałowi w korzyściach z niego płynących albo dzięki dostępowi do lepszego zamiennika; albo że:
 - c. nie jest spełniony warunek (8), to znaczy, że istniejące radykalne nierówności można wywieść z czynników pozaspołecznych, które jako takie wpływają na różne osoby w odmienny sposób; albo że:
 - d. nie jest spełniony warunek (7), ponieważ proponowana alternatywa dla istniejącego systemu jest albo niemożliwa do zrealizowania, to znaczy nie można jej stabilnie utrzymywać w długim okresie; albo nie może zostać wprowadzona w możliwy do zaakceptowania z moralnego punktu widzenia sposób, nawet jeśli jest z korzyścią dla wszystkich zainteresowanych; albo nie poprawiłaby w znaczący sposób położenia tych, którzy mają najgorzej; albo miałyby inne moralnie znaczące negatywne konsekwencje, które przeważałyby nad polepszeniem położenia tych, którzy mają najgorzej.
- III. Nasz obecny globalny system instytucjonalny spełnia przesłankę I.
- IV. Nasz obecny globalny system instytucjonalny potrzebuje zatem uzasadnienia (z przesłanek I-III).

¹² Por. *ibidem*, s. 519-523.

- V. Nie można podać uzasadnienia naszego obecnego systemu globalnego ani w formie IIa, ani IIb, ani IIc. Natomiast uzasadnienie w formie IId zawodzi, ponieważ zmiana istniejącego systemu globalnego przez wprowadzenie GRD jest możliwa do przeprowadzenia, można to zrobić w sposób możliwy do zaakceptowania z moralnego punktu widzenia, znacząco poprawia ona położenie tych, którzy mają najgorzej, i nie ma negatywnych konsekwencji o porównywalnym znaczeniu moralnym.
- VI. Nasz obecny system globalny jest zatem niesprawiedliwy (z przesłanek IV, II i V).

9. FORMA GRD I SKALA ŚRODKÓW MOŻLIWYCH DO UZYSKANIA

Pogge początkowo określał GRD mianem podatku¹³, jednak w późniejszych publikacjach unikał określeń takich jak „podatek” czy „opłata”, ponieważ mają one „skrajnie negatywne konotacje”¹⁴. Dodatkowo przeciwko takiemu ujęciu przemawia fakt, że przez podatek rozumie się zazwyczaj szczególny rodzaj daniny pobierany przez pewien podmiot od innych podmiotów podlegających jego władzy, a pobieranie owej daniny uzasadnia się prawowitością jego władzy oraz przeznaczeniem ich przynajmniej w części na uzyskanie pożądaných dóbr publicznych (bezpieczeństwo, usługi społeczne itp.). W tym przypadku z oczywistych względów nie wchodzi to w grę. Po pierwsze, nie ma podmiotu, który w legitymizowany sposób mógłby pobierać podobne opłaty na rzecz biednych. Po drugie cel, na jaki ma być wykorzystany ów udział w bogactwie, jest odmienny od celu, na jaki przeznaczane są podatki.

Udział w korzyściach płynących z zasobów naturalnych, o który chodzi Poggemu, przypomina raczej dywidendę z tego względu, że jest to płatność na rzecz społeczeństw ubogich w owe zasoby, które mimo to posiadają „niezwykły udział we wszystkich ograniczonych zasobach. Podobnie jak w przypadku akcji uprzywilejowanych (*preferred stock*), ten udział nie pociąga za sobą prawa do uczestniczenia w decyzjach, czy i jak zasoby naturalne mają być użytkowane, a więc nie kłóci się z kontrolą państwową (*national*) nad zasobami, ani nie pociąga za sobą wyłączenia. Daje ona jednak posiadaczowi tytuł do ekonomicznej wartości rozważanych zasobów, jeśli rzeczywiście zapada decyzja o ich wykorzystaniu”¹⁵. Innymi słowy, GRD nie daje roszczenia do samych zasobów, a jedynie do pewnego udziału w zyskach z ich wykorzystania.

Płatności z tytułu GRD mogłyby być przekazywane albo w formie bezpośrednich płatności dla rządów krajów biednych, albo do wyspecjalizowanych podmiotów publicznych lub prywatnych zajmujących się zwalczaniem globalnego ubóstwa (fundacje, organizacje pozarządowe itp.). Możliwe byłoby również łączenie tych form pod warunkiem zapewnienia przejrzystości i niskich kosztów przekazu płatności. Odpowiedzialnością za administrowanie płatnościami z tytułu GRD można by obarczyć istniejące już agendy międzynarodowe, takie jak: UNICEF, WHO albo Oxfam¹⁶.

Pogge uważa, że nie byłoby konieczne wprowadzanie szczególnie wysokich opłat i sugeruje przeznaczenie na ten cel jednego procenta zagregowanego dochodu globalnego z danego zasobu. Postulowaną sumę można by zgromadzić, skupiając się na niewielkim wachlarzu

¹³ Por. Thomas W. Pogge, *An Egalitarian Law of Peoples*, s. 199 i n.

¹⁴ Por. Thomas W. Pogge, *Radical Inequality and our Responsibility*, s. 511.

¹⁵ Thomas W. Pogge, *World Poverty and Human Rights*, s. 196-197.

¹⁶ Por. Thomas W. Pogge, *Radical Inequality and our Responsibility*, s. 514-515.

wybranych zasobów¹⁷. Wbrew pozorom, w liczbach bezwzględnych GRD dałaby znaczące środki. Jeden procent od dochodów samych krajów OPEC tylko z eksportu ropy naftowej wyniósł w 2005 roku ok. 5,2 miliarda USD¹⁸, co równało się nominalnemu rocznemu PKB osiągniętemu w tymże roku przez takie kraje, jak Niger czy Rwanda, a przekraczało nominalny PKB Liechtensteinu albo Mongolii¹⁹.

10. KRYTYKA GRD

Pod adresem koncepcji GRD formułowano wiele zarzutów. Już Rawls wskazywał w swojej pracy, że poziom zamożności społeczeństw jest tylko w niewielkim stopniu zależny od ilości dostępnych im zasobów, natomiast w dużej mierze zależy od kultury politycznej danego ludu²⁰. Drugi ważny kierunek krytyki zwraca uwagę na niejasność istotnej kwestii: jaki poziom odniesienia przyjąć przy ustalaniu wysokości i kierunku przepływów z tytułu GRD (poziom faktycznie najbiedniejszych społeczeństw, pewien poziom idealny czy jeszcze inny)²¹. Wreszcie, trzeci kierunek krytyki koncentruje się na arbitralnym wyborze podstawy GRD (zbiór zasobów, na podstawie którego miałyby być ona ustalana) oraz jej wysokości²².

Bibliografia

- Crisp R., Jamieson D. (2000), *Egalitarianism and a Global Resources Tax* [w:] *The Idea of a Political Liberalism*, V. Davion, C. Wolf (red.), Lanham: Rowman and Littlefield, 90-99.
- Haubrich D. (2004), *Global Distributive Justice and the Taxation of Natural Resources: Who Should Pick Up the Tab?*, "Contemporary Political Theory" 3, 48-69.
- Hayward T. (2005), *Thomas Pogge's Global Resources Dividend: a critique and an alternative*, "Journal of Moral Philosophy" 2(3), 317-332.
- Pogge Th. W. (1994), *An Egalitarian Law of Peoples*, "Philosophy and Public Affairs" 23(3), 195-224.
- Pogge Th. W. (1999), *Radical Inequality and our Responsibility*, [w:] *Ethics of Consumption*, D. Crocker, T. Linden (red.), Totowa, NJ: Roman and Littlefield, 501-538.
- Pogge Th. W. (2002), *World Poverty and Human Rights*, Cambridge: Polity Press, rozdz. 8. *Eradicating Systemic Poverty: brief for a global resources dividend*; przedr. za: "Journal of Human Development and Capabilities" 2(1), 59-77.
- Rawls J. (2002), *The Law of Peoples*, Cambridge Mass. – London: Harvard University Press.
- Risse M. (2005), *How does the Global Order Harm the Poor*, "Philosophy and Public Affairs" 33(4), 349-376.

¹⁷ Por. Thomas W. Pogge, *Radical Inequality and our Responsibility*, s. 512; Thomas W. Pogge, *World Poverty and Human Rights*, s. 205.

¹⁸ OPEC Annual Statistical Bulletin, 2005; <http://www.opec.org/library/Annual%20Statistical%20Bulletin/interactive/2005/FileZ/fwpage.htm>

¹⁹ CIA World Factbook; <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/fields/2195.html>.

²⁰ John Rawls, *The Law of Peoples*, s. 117.

²¹ Mathias Risse, *How does the Global Order Harm the Poor*, „Philosophy and Public Affairs” 2005, t. 33, nr 4, s. 368-375.

²² Tim Hayward, *Thomas Pogge's Global Resources Dividend: a critique and an alternative*, „Journal of Moral Philosophy” 2005, t. 2, nr 3, s. 317-332.